

dziś jeszcze wybitne ślady i resztki dzieł rąk jej i starania. Jednym słowem, dzieje Brzeżan to dzieje Sienławskich.

Wszystko niemal ciekawsze, co posiada obecnie miasto, nierozzerwalnie związane jest z imieniem dawnych jego możnych protekto

i sarkofagami, fara z 1600 r., klasztor i kościół oo. Bernardynów, kościół ormiański i cerkiew ruska. Prócz tego w najbliższej okolicy zasługuje jeszcze na uwagę kilka zabytków, jak np. według tradycji ludowej, wspomniana w „Janie Bielockim” cerkiew modrzewiowa



ZAMEK SIENIAWSKICH W BRZEŻANACH PRZED 60 LATY.

rów. Herbami i napisami głosi sławę ich zamek potężny, cudowna kaplica zamkowa, wspaniałe grobowce marmurowe, okazała fara i wszystko, co tylko zasługuje na uwagę w grodzie. Kiedy ich nie stało, inaczej toczyć się poczęło życie w uroczym zakątku nad Złotą Lipą. Po śmierci ostatniego z rodu Sienławskich, Adama Hieronima († 1726), córka jego, Zofia, wdowa po Denhoffie, wniosła wszystkie dobra Sienławskich, wraz z zamkiem brzeżańskim w dom Czartoryskich, wyszedłszy za ks. Augusta Czartoryskiego. Z córką ich Elżbietą przeszli do Lubomirskich, a w następnych znowu pokoleniu do Potockich, w których posiadaniu dotąd pozostają.

Każdy z dziedziców miasta przyczyniał się do jego upiększenia, do podniesienia splendoru i obronności, uzupełniał braki. I dzięki temu też w niewielkiej miejscinie, jaką są dzisiaj Brzeżany (około 15000 ludności), znajdujemy tyle stosunkowo okazałych, a nawet wspaniałych zabytków. Jest tu więc zamek nie w ruinach, kościół zamkowy, z przepysznymi pomnikami

w Leśnikach, monaster bazylikański w Krasnopuszczy, starożytny kościół w Buszczu i wiele innych.

W szeregu poszczególnych opisów posłamy się zaznajomić czytelników z najciekawszymi tymi zabytkami, zaczynając od najpokaźniejszego, a mianowicie od zamku, pozabawionego dziś wprowadzić dawnych urządzeń obronnych, ale zachowanego wcale nienajgorzej. Z wielu zresztą względów zasługuje on na uwagę miłośników przeszłości ojczyznej.

Ten sam Mikołaj Sienawski, który w r. 1550 uzyskał od króla Zygmunta I zezwolenie na zamianę wsi Brzeżan na miasto na prawie niemieckiem, przystąpił do obwarowania go, wznosząc z kamienia ciosowego potężny zamek na wyspie, oblanej dwoma ramionami Złotej Lipy. Tablica, wykuta w kamieniu, a widoczna dzisiaj nad bramą—niegdyś główną, a teraz zamurowaną,—przekazuje potomności, iż „Wielmożny Pan Mikołaj Sienawski, wojewoda ruski, hetman polny, podówczas halicki, kołomyjski i t. d., starosta, wybudował ten zamek